

Sygn. akt – IX Ka 339/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12. września 2013 r.

Sąd Okręgowy w Toruniu w składzie:

Przewodniczący – S.S.O. Rafał Sadowski (spr.)

Sędziowie: S.S.O. Mirosław Wiśniewski

S.S.O. Marzena Polak

Protokolant – st. sekr. sąd. Magdalena Maćkiewicz

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Toruniu Bożeny Mentel

po rozpoznaniu w dniu 12. września 2013 r.

sprawy **H. M.** – oskarżonego z art. 157§1 kk,

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego,

od wyroku Sądu Rejonowego w Toruniu z dnia 17. kwietnia 2013 r., **sygn. akt II K 782/12**,

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że ustalając iż oskarżony przypisanego mu w punkcie I. tego wyroku nieumyślnego działania dopuścił się odpierając bezprawny zamach pokrzywdzonego na zdrowie oskarżonego, w myśl art. 25§1 kk uniewinnia go od zarzutu popełnienia przestępstwa, a wydatkami poniesionymi w toku całego postępowania obciąża Skarb Państwa;

II. utrzymuje zaskarżony wyrok w mocy w zakresie punktu II.;

Sygn. akt IX Ka 339/13

UZASADNIENIE

H. M. został oskarżony o to, że:

w dniu 06 kwietnia 2012 r. około godziny 20,40 w T. przy ul. (...), uderzając drzwiami pojazdu ciężarowego M. L. spowodował złamanie głowy kości promieniowej prawej stawu łokciowego naruszając w ten sposób czynności narządów jego ciała trwające powyżej dni 7, w rozumieniu odpowiedniego art. kodeksu karnego

tj. o czyn z art. 157 § 1 kk

Sąd Rejonowy w Toruniu wyrokiem z dnia 17 kwietnia 2013 roku (sygn. akt II K 782/12) przyjmując, iż oskarżony przez to, że w dniu 6 kwietnia 2012 roku około godz. 20.40 w T. przy ul. (...), działając nieumyślnie poprzez nieostrożne otwarcie drzwi pojazdu ciężarowego uderzył M. L., czym spowodował złamanie głowy kości promieniowej stawu łokciowego, naruszając w ten sposób czynności narządów ciała trwające powyżej 7 dni wyczerpał znamiona występku z art. 157 § 3 kk w zw. z art. 157 § 1 kk w myśl art. 66 § 1 i 2 kk i art. 67 § 1 kk warunkowo umorzył postępowanie karne na okres 2 (dwóch) lat tytułem próby, pozostawiając powództwo cywilne bez rozpoznania na podstawie art. 415 § 2 kpk.

Oskarżony został obciążony opłatą sądową w kwocie 60 (sześćdziesięciu) złotych oraz wydatkami w sprawie w wysokości 180 (sto osiemdziesiąt) złotych.

Od powyższego wyroku **apelację wniósł obrońca oskarżonego zaskarżając wyrok w całości.**

Wyrokowi zarzucił:

1. naruszenie przepisów postępowania mające wpływ na treść wyroku tj. art. 5§ 2 kpk polegające na nie rozstrzygnięciu na korzyść oskarżonego nie dających się usunąć - zdaniem sądu meriti - wątpliwości w zakresie motywacji oskarżonego o otwarciu drzwi w trakcie zdarzenia,
2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku polegający na nie znajdującym oparcia w materiale dowodowym i sprzecznym z ustaleniami wniosku, że oskarżony nie zachował ostrożności wymaganej w danych okolicznościach i przyjęcie że okoliczności zdarzenia będącego przedmiotem niniejszej sprawy wymagały od oskarżonego zachowania takiej ostrożności przy otwieraniu drzwi auta by przypadkiem nie uderzyć pokrzywdzonego skoro uznanie takie jest sprzeczne z zasadami logiki i doświadczenia życiowego skoro oskarżony w trakcie dynamicznego ataku na jego zdrowie i mienie, będąc w stanie strachu i obawy, chroniąc się przed agresywnym pokrzywdzonym dąży do zamknięcia i zablokowania drzwi samochodu, to stawianie komukolwiek kto unika konfrontacji wymogu by troszczył się o to by przypadkiem nie zrobić krzywdy osobie atakującej jest nierealne, sprzeczne z normalną prawidłową obronną reakcją człowieka chcącego schronić się i uniknąć konfrontacji, zaś w konsekwencji uchybienie Sądu Rejonowego doprowadziło do nieuzasadnionego uznania, że oskarżony swoim zachowaniem wyczerpał znamiona występkę nieumyślnego spowodowania obrażeń u pokrzywdzonego.

W związku z powyższymi zarzutami obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu czynu.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy okazała się zasadna a uwzględnienie podniesionych w niej zarzutów prowadziło do zmiany zaskarżonego wyroku zgodnie z zawartym w niej wnioskiem.

Zarzucając sądowi meriti poczynienie błędnych ustaleń faktycznych będących wynikiem nie wystarczającej oceny dowodów, trafnie obrońca wywiódł, że materialno- karna ocena zachowania oskarżonego była dowolna a jego działanie stanowiące przedmiot osądu w niniejszej sprawie należało ocenić jako podjęte w celu odparcia bezprawnego zamachu pokrzywdzonego na jego zdrowie.

Stan faktyczny niniejszej sprawy wskazywał na potrzebę rozważenia czy zachowanie oskarżonego było działaniem w obronie koniecznej przewidzianej w art. 25 § 1 kk. Potrzebę taką dostrzegł zresztą sąd meriti lecz uznał, że mimo, iż oskarżony odczuwał zagrożenie ze strony pokrzywdzonego, który go zaatakował, to jednak okoliczność, że zachowanie oskarżonego polegające na uderzeniu pokrzywdzonego drzwiami samochodu miało charakter nieumyślny, nie można było zastosować konstrukcji obrony koniecznej bowiem na gruncie kodeksu karnego wykluczona jest nieumyślna obrona konieczna.

Z wnioskiem sądu I instancji nie sposób się zgodzić bowiem w rzeczywistości działanie oskarżonego miało wszelkie cechy działania w obronie koniecznej a trudno o większe nagromadzenie nieporozumień w takim - jak przyjął Sąd Rejonowy - osądzie warunków, jakimi cechować się ma działanie podjęte w obronie koniecznej. Nieporozumienia te odnoszą się do sfery świadomości osoby odpierającej atak. Nie ulega wątpliwości, że obronie koniecznej musi towarzyszyć świadomość broniącego, że odpiera on bezprawny zamach na dobro chronione prawem, jak również zamiar jego odparcia. Nie oznacza to jednak, że osoba broniąca się nie może dopuścić się czynu w formie nieumyślny. Podejmując w pełni świadomie obronę konieczną, może dojść do realizacji jedynie znamion nieumyślnego typu czynu zabronionego (np. nieumyślnego spowodowania uszczerbku na zdrowiu czy nieumyślnego spowodowania śmierci). Działanie napastnika może bowiem sprawić, iż broniący się zostanie zmuszony do podjęcia nieostrożnego zachowania,

którego przewidywalnym rezultatem będzie realizacja znamion czynu stanowiącego takie właśnie naruszenie (nie mając wcale zamiaru naruszenia żadnego dobra prawnego, nawet za cenę niemożności skutecznego odparcia zamachu). Należy zatem wyraźnie odróżniać nieumyślną obronę konieczną (która zarówno pojęciowo jak i na gruncie obowiązującego prawa jest wykluczona) od świadomie podjętej obrony koniecznej, która prowadzi do nieumyślnej realizacji znamion czynu zabronionego (por. Giezek J., Komentarz do art. 25 Kodeksu karnego).

Biorąc pod uwagę powyższe należy stwierdzić, że nieumyślność działania oskarżonego wcale nie wyklucza oceny jego zachowania jako podjętego w ramach obrony koniecznej. Oskarżony podjął bowiem obronę przed bezprawnym i bezpośrednim atakiem pokrzywdzonego a obrona ta polegać miała generalnie na zablokowaniu drzwi kabiny samochodu by uniemożliwić ich otwarcie przez pokrzywdzonego. W tym celu oskarżony musiał najpierw otworzyć drzwi by poprawnie je zamknąć a potem zablokować. Otwierając drzwi, nieumyślnie uderzył stojącego tuż przy nich pokrzywdzonego powodując u niego niezamierzony skutek w postaci złamania głowy kości promieniowej stawu łokciowego. Analiza zachowania oskarżonego przekonuje niewątpliwie, że podejmował on świadomą obronę przed atakiem pokrzywdzonego (schronienie się w kabinie samochodu oraz próba zablokowania drzwi), z tym, że nie zmierzał on naruszać żadnego dobra prawnego pokrzywdzonego ani tym bardziej nie towarzyszył mu zamiar spowodowania uszczerbku na jego zdrowiu. Oskarżony uznał bowiem, że zablokowanie drzwi do kabiny samochodu będzie wystarczającym środkiem obrony przed atakiem pokrzywdzonego. Realizując jednak ten wariant obrony oskarżony nieumyślnie spowodował u pokrzywdzonego obrażenia ciała z art. 157 §1 kk.

Wbrew więc założeniu, które legło u podstaw uznania winy oskarżonego w zakresie czynu z art. 157 §3 kk w zw. z art. 157 §1 kk, okoliczności zdarzenia świadczą ewidentnie o tym, że zachowanie oskarżonego polegające na otwarciu drzwi kabiny samochodu, w następstwie czego pokrzywdzony doznał urazu ręki, stanowiło przejaw obrony przed bezprawnym atakiem pokrzywdzonego w rozumieniu art. 25 §1 kk. Analiza bowiem zachowania oskarżonego w trakcie całego zajścia w pełni uzasadnia tezę, iż nawet przez chwilę nie był on osobą atakującą a tylko broniącą się i w ogóle nie dążył do bezpośredniej konfrontacji z pokrzywdzonym. Nie zamierzał wcale wdawać się w konflikt z pokrzywdzonym o czym świadczy najdobitniej to, że zaraz po zaatakowaniu przez pokrzywdzonego oskarżony wszedł do kabiny samochodu i to samo polecił swojemu pracownikowi. To pokrzywdzony przez cały czas atakował oskarżonego wulgarnymi słowami, kierował do niego niecenzuralne słowa a następnie za pomocą miotły zaczął uderzać w kabinę samochodu a przez otwarte okno w drzwiach zadał oskarżonemu miotłą cios w bark. Swoimi działaniami pokrzywdzony niewątpliwie dał wyraźny sygnał, że zamierza siłą rozwiązać spór i „zmusić” oskarżonego do wykonania jego żądania czyli wyrównania kolein, które miał spowodować pojazd oskarżonego. Niewątpliwie oskarżony obawiał się pokrzywdzonego, który wykazywał się w czasie zajścia dużą stanowczością i nieustępliwością. Dodatkowo zagrożenie potęgował fakt, że do pokrzywdzonego przyłączyła się grupka osób- mieszkańców pobliskich domów, którzy zagroździł oskarżonemu wyjazd. Wyjazd blokował też samochód pokrzywdzonego. O odczuwaniu przez oskarżonego strachu świadczy chociażby to, że schronił się w swoim samochodzie (zamierzał też zablokować drzwi by uniemożliwić ich otwarcie przez pokrzywdzonego) oraz że zadzwonił na policję prosząc o interwencję. Zważywszy więc na determinację i agresję pokrzywdzonego, który prócz wypowiedziania wulgarnych słów posunął się też do użycia przemocy uderzając oskarżonego miotłą, oskarżony mógł odczuwać zagrożenie o własne zdrowie. Podejmowane więc przez niego w czasie zajścia działania – w tym nieumyślne działanie polegające na uderzeniu pokrzywdzonego drzwiami - niewątpliwie zmierzały do odparcia bezprawnego i bezpośredniego ataku pokrzywdzonego. To atak pokrzywdzonego wymusił na oskarżonym obronę konieczną w ramach której (nie mając zamiaru spowodowania obrażeń ciała) nieumyślnie spowodował jednak u pokrzywdzonego uszczerbek na zdrowiu.

Dodać należy, że przyjęta przez oskarżonego linia obrony sprowadzająca się do zakwestionowania uderzenia pokrzywdzonego drzwiami (a właściwie, jak przyznał oskarżony na rozprawie odwoławczej, chodziło o nie zarejestrowanie przez niego faktu uderzenia), co akcentował sąd I instancji eliminując ocenę działania oskarżonego w ramach obrony koniecznej, wcale nie wyklucza takiej oceny. Na ocenę winy oskarżonego nie ma najmniejszego znaczenia to jaką przyjął on postawę w toku niniejszego postępowania i jakie przedstawia argumenty broniąc się przed postawionym zarzutem. Zresztą w niniejszej sprawie zaprzeczenie przez oskarżonego by uderzył pokrzywdzonego drzwiami wcale nie oznaczało, że wyjaśniał on nieszczerze. Wszak przy dynamice zdarzenia i intensywności ataku

pokrzywdzonego nie można wykluczyć, że uderzenia oskarżony po prostu nie zaważył, co potwierdził wyjaśniając na rozprawie apelacyjnej kiedy przyznając, że nie zauważył momentu uderzenia nie wykluczył że do uderzenia mogło dojść.

Ze wskazanych przyczyn sąd odwoławczy uznając apelację obrońcy oskarżonego za zasadną, zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że ustalając, iż oskarżony przypisanego mu w punkcie pierwszym tego wyroku nieumyślnego działania dopuścił się odpierając bezprawny zamach pokrzywdzonego na zdrowie oskarżonego, w myśl art. 25 §1 kk uniewinnił oskarżonego od zarzutu popełnienia przestępstwa.

Orzeczenie zawarte w punkcie II zaskarżonego wyroku utrzymano w mocy. Wyrok uniewinniający uzasadnia pozostawienie powództwa cywilnego bez rozpoznania, tak jak stanowi art. 415§ 2 kpk.

O wydatkach poniesionych w toku całego postępowania orzeczono na podstawie art. 632 pkt 2 kpk w zw. z art. 634 kpk, obciążając nimi Skarb Państwa.